

DZIEDZIŃSKA ANNA
SCHILF AGATA
SZRÖDER KAROLINA
ŚLIZANOWSKA MAGDALENA

Uniwersytet Gdański

BADANIA DIAGNOSTYCZNE W OŚRODKU KURATORSKIM W GDAŃSKU SPOJRZENIE HOLISTYCZNE

1. Charakterystyka miejsca badań

Głównym celem ośrodków kuratorskich jako oświatowych placówek pozaszkolnych jest uchronienie dzieci przed demoralizacją. W tej sytuacji głównym zadaniem tych ośrodków staje się wdrażanie podopiecznych do przestrzegania zasad współżycia społecznego i publicznego, kształtowanie odpowiedniego stosunku do nauki i pracy, a także budzenie zainteresowań i rozwijanie uzdolnień poprzez:

- udzielanie pomocy w usuwaniu zaniedbań wychowawczych,
- podnoszenie poziomu kultury osobistej,
- wyrabianie i utrwalanie nawyków pracy społecznie użytecznej,
- udzielanie pomocy w uczeniu się,
- organizowanie wolnego czasu,
- udzielanie pomocy w rozwiązywaniu trudności życiowych,
- udzielanie pomocy materialnej¹.

Ośrodek Kuratorski, w którym prowadzono badania diagnostyczne, mieści się w Państwowej Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Ubocze 3 w Gdańsku Oruni. Jest on placówką, do której kierowane są – na mocy postanowienia sądowego – dzieci zagrożone demoralizacją oraz pochodzące z patologicznych rodzin. Na

¹ Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2001, s. 283.

rodzicach ciąży obowiązek dopilnowania, aby dziecko regularnie uczęszczało na zajęcia. Niewypełnienie postanowienia sądu może – w ostateczności – spowodować umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Dzieci przychodzą do Ośrodka od poniedziałku do czwartku, w godzinach od 15.00 do 18.00. Pierwsza godzina ich pobytu przeznaczona jest na odrabianie zadań domowych oraz nadrabianie szkolnych zaległości. Pozostały czas dzieci spędzają na grach i zabawach edukacyjnych, po czym spożywają przygotowany dla nich podwieczorek. W czasie pobytu w Ośrodku Kuratorskim dzieci znajdują się pod stałą opieką i kontrolą kuratora oraz wolontariuszy. Kurator po każdych zajęciach sporządza raport, w którym zawarte są informacje dotyczące przebiegu zajęć oraz ewentualne uwagi dotyczące zachowania dzieci.

Na zajęciach w placówce realizowane są podstawowe założenia socjoterapii, która polega na organizowaniu: (a) doświadczeń społecznych i rozwojowych dziecka, zarówno korektywnych, jak edukacyjnych, (b) sytuacji sprzyjających odreagowaniu emocjonalnemu. Przyjmuje się bowiem, że istotną rolę w powstawaniu różnorodnych zaburzeń oraz niepowodzeń edukacyjnych odgrywają doświadczenia życiowe jednostki, które bądź były dla niej wydarzeniami traumatycznymi, bądź urazowymi, bądź też sytuacjami deprywacyjnymi. Przewodnią ideą socjoterapii dzieci i młodzieży jest zmniejszanie lub likwidowanie urazowych sądów o sobie i o innych oraz wspieranie i stymulowanie rozwoju emocjonalnego, społecznego² a także wyrównywanie braków edukacyjnych.

Dla podniesienia skuteczności wyrównywania szkolnych zaległości w uczeniu się potrzebna jest diagnoza pozwalająca *wykryć i wyjaśnić, jakie warunki uczenia się wpływają na przebieg i wyniki uczenia się*³. Wykonywane w Ośrodku Kuratorskim diagnozy możemy nazwać diagnozami optymalizacyjnymi, ponieważ są podstawą do projektowania praktycznego działania⁴. Informacje o wynikach badań są przekazywane rodzicom wychowanków oraz nauczycielom z ich szkół. Wyniki te są jednak przede wszystkim wykorzystywane przez wychowawców z Ośrodka Kuratorskiego podczas planowania, a potem realizowania zajęć edukacyjnych.

W swoich badaniach diagnostycznych pracownicy Ośrodka opierają się głównie na obserwacji uczestniczącej oraz na analizie: (a) dokumentów szkolnych, (b) akt sądowych, (c) prac wykonywanych przez wychowanków. Uwzględniają ponadto sytuację rodzinną dziecka (w tym: wykształcenie rodziców i ich przygotowanie pedagogiczne, sytuację społeczno-ekonomiczną rodziny) oraz indywidualne właściwości ucznia.

² Sawicka K., *Socjoterapia*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa

³ Niemierko B., *Diagnostyka edukacyjna*, [w:] tegoż (red.), *Diagnostyka edukacyjna. Teoria i praktyka*, PTDE, Kraków 2004, s. 11.

⁴ Muszyński H., *Diagnoza edukacyjna i jej miejsce w praktyce i teorii pedagogicznej*, [w:] B. Niemierko, E. Kowalik (red.), *Perspektywy diagnostyki edukacyjnej*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1998, s. 16.

Wykorzystanie wyżej wymienionych metod umożliwi wychowawcom z Ośrodka – po pierwsze: rozpoznanie procesów uczenia się podopiecznych, po drugie: udzielenie wychowankom indywidualnej pomocy w nadrobieniu szkolnych zaległości, po trzecie: rozbudzenie motywacji do uczenia się.

2. Badania własne

2.1. Cel i metody badań

Celem badań było sformułowanie indywidualnych diagnoz osiągnięć edukacyjnych wychowanków Ośrodka. Zazwyczaj w wyniku takich badań powstają holistyczne obrazy uczniów – ich osiągnięć edukacyjnych, obejmujących uczenie się i zachowanie, osadzonych w kontekście społeczno-ekonomicznym rodziny, z której każdy z nich pochodzi⁵. W niniejszym opracowaniu przedstawiono cztery takie „portrety”.

Zastosowano triangulację metod, umożliwiającą porównanie danych zabranych różnymi metodami⁶. Wykorzystano: obserwację uczestniczącą, wywiad nieskategoryzowany, analizę dokumentów – dzienników szkolnych, orzeczeń z poradni pedagogiczno-psychologicznych, postanowień sądów, wywiadów środowiskowych, opinię Centrum Pomocy Dziecku i Rodzinie w Gdańsku Wrzeszczu.

2.2. Wyniki badań

Prowadzone badania, zaplanowane jako holistyczne, miały charakter jakościowy. Ich wyniki dały podstawę do stworzenia czterech studiów przypadków, jako jednostkowych opisów losów chłopców. Umożliwiły one sformułowanie ogólnej diagnozy, obejmującej: ustalenie przyczyn trudności dzieci w uczeniu się, wskazanie działań mających tę sytuację polepszyć, prognozowanie rozwoju dalszych wydarzeń dzięki udzieleniu pomocy z zewnątrz⁷.

Dawid, lat 14

Chłopiec został skierowany do Ośrodka Kuratorskiego na mocy „postanowienia o zastosowaniu środków wychowawczych” wydanego przez Sąd Rejonowy w Gdańsku. Przyczyną tej decyzji sądu były przejawy demoralizacji dziecka w postaci wagarów, nieodrabiania zadań domowych i niestosowania się do poleceń matki.

Sytuacja rodzinna Dawida jest trudna: wychowywany jest tylko przez matkę, ojciec nie łoży na jego utrzymanie. Zajęta pracą matka nie jest w stanie poświęcić chłopcu należytej uwagi, nie pomaga mu w odrabianiu pracy domowej, zaniedbuje kontakt ze szkołą.

⁵ Niemierko B., Między oceną szkolną a dydaktyką. Bliżej dydaktyki, WSiP, Warszawa 1997, s. 222.

⁶ Konarzewski K., Jak uprawiać badania oświatowe, WSiP, Warszawa 2000, s. 33.

⁷ Ziemiński S., Problemy dobrej diagnozy, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.

Z analizy opinii pedagogicznej i psychologicznej wynika, iż u Dawida występuje skrzyżowana lateralizacja, dysleksja, niepokój psychoruchowy, chwiejność uwagi dowolnej, zaburzenia analizatora słuchowego i wzrokowego, obniżona sprawność ręki wiodącej. Poziom intelektualny – przeciętny, przy czym zaznacza się przewagę inteligencji praktycznej nad słowną, która osiąga poziom nieco poniżej przeciętnej. Dobrze rozwinięte jest myślenie logiczne, zdolności manualne oraz rozumienie norm i sytuacji społeczno-moralnych. Dawid posiada zawężony i ograniczony zasób słownictwa oraz podstawowych wiadomości i rozumienia arytmetycznego.

Z informacji zawartych w wywiadzie środowiskowym z 2003 r. wynika, że chłopiec lubi chodzić do szkoły, ale z powodu dużych zaległości uzyskuje słabe wyniki w uczeniu się, a największe problemy ma z matematyką. Do świetlicy szkolnej nie uczęszcza, choć tam mógłby uzyskać pomoc. Na wszelkie sposoby unika nauki, np. kłamiąc, że odrobił lekcje, lub wymyślając pilne obowiązki domowe. Jedynie w zajęciach sportowych bierze udział bardzo chętnie.

Janek, lat 12

Chłopiec ma nadzór kuratora, ponieważ ojciec pozbawiony jest praw rodzicielskich, a matce je ograniczono. Pochodzi z rodziny wielodzietnej (siedmioro rodzeństwa, w tym czworo przyrodniego). Jego biologiczny ojciec jest psychopata i mieszka wraz z rodziną. Matka żyje w konkubinacie z innym mężczyzną, który również zamieszkuje pod tym samym dachem. Kobieta nadużywa alkoholu, ale pracuje – w godzinach nocnych sprzedaje kwiaty na ulicy. Warunki mieszkaniowe rodziny są tragiczne – w dwóch pokojach żyje jedenaście osób. Matka nie kontaktuje się ze szkołą, nie interesuje się postępami dzieci w nauce.

Według opinii Centrum Pomocy Dziecku i Rodzinie w Gdańsku z 2001 r., Janek w pierwszym kontakcie jest onieśmielony. Wypowiada się prostymi zdaniami, poprawnie pod względem stylistycznym i gramatycznym, lecz jego słownictwo jest ubogie. Posiada dość dobry słuch fonemowy, ujawnia ograniczone możliwości syntezy i analizy wyrazów z tzw. rozsypanki literowej. Ma podejrzenie dysleksji. W zakresie działań matematycznych wykonuje dodawanie i odejmowanie w zakresie 20, nie zna chronologii dni tygodnia, ma problemy ze wskazaniem czasu na zegarze. W aktach Janka brakuje późniejszych i aktualnych opinii pedagogicznych. Według opinii pracowników Ośrodka Kuratorskiego, chłopiec w dalszym ciągu ma problemy z czytaniem i pisanem oraz z podstawowymi działaniami matematycznymi.

Z analizy sprawozdania z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego wynika, iż Janek jest słabym uczniem: ma dużo jedynek, zwłaszcza z matematyki. Nie odrabia prac domowych. Dyrektor szkoły podkreślał, że chłopiec (a także jego rodzeństwo) opuszcza zajęcia szkolne, więc ma zaległości w nauce oraz problemy z promocją do klasy wyższej. Szkolny pedagog wraz z wychowawcami kilkakrotnie odwiedzali matkę w domu, aby: (a) poinformować ją o absencji dzieci w szkole, (b) udzielić jej porad opiekuńczo-wycho-

wawczych oraz wsparcia emocjonalnego. Z powodu piętrzących się problemów i wobec własnej bezsilności w ich rozwiązywaniu, szkoła wystosowała pismo do Sądu Rejonowego w Gdańsku, prosząc o interwencję w sprawie Janka i jego rodzeństwa.

Antek, lat 14

Chłopiec został skierowany do Ośrodka Kuratorskiego na mocy „postanowienia o zastosowaniu środków wychowawczych” Sądu Rejonowego w Gdańsku. Za przejaw demoralizacji dziecka sąd uznał jazdę komunikacją miejską w Gdańsku o godzinie 2.20 w nocy bez opieki osoby dorosłej.

Ojciec chłopca nie żyje. Antek mieszka obecnie z matką, jej konkubentem i przyrodną siostrą. Ma jeszcze rodzoną siostrę, która aktualnie z nimi nie mieszka. Matka ukończyła szkołę zawodową, nie pracuje, pobiera rentę po mężu. Ojczym nie ingeruje w wychowanie Antka, ponieważ chłopiec go nie akceptuje. Warunki mieszkaniowe są dostateczne, ale skromne.

Antek nawiązuje przeciętny kontakt emocjonalno-słowny. Podczas uczenia się wymaga pomocy, polegającej na udzielaniu dodatkowych wskazówek i wyjaśnień. Pracuje w nierównomiernym tempie, czasami nieuważnie i zbyt pochopnie. Gdy napotyka trudności, szybko się wycofuje i rezygnuje. Wymaga stałej zachęty i mobilizacji do dalszej pracy. Wykazuje symptomy nadrucliwości. Stwierdzono, że poniżej normy kształtują się u niego: ogólna sprawność intelektualna i poziom wiedzy ogólnej, zasób słownikowy, spostrzegawczość i zdolności manipulacyjne. Jako pozostające w normie określono: rozwój funkcji myślenia abstrakcyjnego i myślenia logicznego na materiale konkretnym, rozumowanie arytmetyczne oraz rozumienie norm i zasad społeczno-moralnych.

Antek regularnie wagaruje: we wrześniu 2004 r. opuścił bez usprawiedliwienia: 19 godzin, w październiku – 46 godzin, a do 15 grudnia 2004 r. opuścił wszystkie możliwe godziny nauki w szkole, pomimo że codziennie do drzwi szkoły odprowadzała go siostra. Jest bardzo dobry z informatyki, sprawny fizycznie. Był mobilizowany przez opiekunów szkolnych do uczestnictwa w klubie zapasniczym, niestety matka zabroniła mu uczęszczać na te zajęcia twierdząc, że zabiera mu to zbyt wiele czasu i uniemożliwia przygotowania się do lekcji. Z wyjątkiem wychowania fizycznego i religii, chłopiec otrzymuje bardzo złe oceny. I tak, z języka polskiego ma dwanaście ocen niedostatecznych i żadnej innej, z języka angielskiego cztery niedostateczne, tak samo z matematyki i języka niemieckiego. Chłopiec powinien uczęszczać na zajęcia wyrównawcze, ale notorycznie je opuszcza. Nie prowadzi zeszytów, nie odrabia lekcji, nie przygotowuje się do zajęć. Przeszkadza w prowadzeniu lekcji (np. śpiewa), na uwagi nauczyciela nie reaguje lub używa wulgaryzmów. Jako jedyny nie stawił się na sprawdzian po szkole podstawowej w kwietniu 2004 r. Z relacji wychowawczynie wynika, że Antek jest bystry, ale leniwy, brakuje mu chęci do uczenia się i nie wykorzystuje potencjału, który posiada. Gdy chłopiec się czymś zainteresuje i skupi na lekcji, to chętnie w niej uczestniczy. Do szkoły przychodzi tylko po to,

by zjeść obiad, bo w domu nie najada się do syta. Zdaniem nauczycieli, chłopiec „jest zaniedbany z domu”. Uważają oni, iż Antek powinien przebywać w placówce wychowawczej. Nie ukończył VI klasy.

Paweł, lat 13

Chłopiec został skierowany do Ośrodka Kuratorskiego na mocy „postanowienia o zastosowaniu środków wychowawczych” Sądu Rejonowego w Gdańsku. Za przejaw demoralizacji dziecka sąd uznał uchylanie się od realizowania obowiązków szkolnych.

Pięćoosobowa rodzina Pawła żyje w ciasnym, dwupokojowym mieszkaniu, więc chłopiec biurko dzieli z bratem. Rodzice są słabo wykształceni, bezrobotni i nie interesują się postępami dziecka w uczeniu się, co wpływa na jego beztroską postawę wobec nauki. Nie udzielają mu pomocy w odrabianiu lekcji ani nie uczą systematycznej pracy. Matka utrzymuje kontakt ze szkołą. W 2000 r. rodzicom Pawła ograniczono władzę rodzicielską nad dziećmi.

Z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w maju 2004 r. wynika, że Paweł doznał wstrząśnienia mózgu w czasie ćwiczeń w sekcji zapasów. Być może pewne zaburzenia zachowania wynikają z nieprawidłowej pracy układu nerwowego. Jednak podczas pierwszego kontaktu chłopiec stwarza wrażenie pogodnego, chętnego do rozmowy, ale niepewnego siebie. Zdaniem wychowawców z Ośrodka Kuratorskiego, nawiązuje dość powierzchowny kontakt emocjonalny.

Wada wymowy powoduje, że wypowiedzi Pawła są trudne do zrozumienia, stąd odpowiada on niezbyt chętnie, popełniając liczne agramatyzmy. Często trzeba mu przedtem udzielić dodatkowych wyjaśnień, wytłumaczyć polecenia. Posiada ubogi zasób słownictwa i niski poziom wiedzy ogólnej. Jego ogólna sprawność intelektualna kształtuje się na poziomie niższym niż przeciętna (w górnej granicy), zaś sprawność grafomotoryczna ręki wiodącej jest obniżona do poziomu poniżej 6. roku życia. Paweł ma lateralizację lewostronną, źle czyta i niestarannie pisze. Pracuje wolno, a kiedy napotyka trudności, szybko się zniechęca i wycofuje. Jest męczliwy, infantylny, mało dojrzały do samodzielnej pracy umysłowej. Wymaga stałej kontroli, zachęty do finalizowania podjętych zadań, dodatkowych wyjaśnień. A skoro w domu ich nie otrzymuje, więc lekcje odrabia niechętnie. Do szkoły przychodzi nieprzygotowany, gdyż zapomina o odrobieniu prac domowych. To powoduje, że jego zaległości są coraz większe. Zajęć jednak nie opuszcza. Na terenie szkoły jest grzeczny; psycholog i pedagog szkolny nie obserwują u niego zachowań agresywnych. W tym roku (2005) nie ukończy szkoły podstawowej, gdyż jest zagrożony z historii, języka angielskiego i języka niemieckiego oraz z przyrody. Zdaniem kuratorów i wolontariuszy, chłopiec pozostaje pod dużym wpływem starszego brata, Marka, który również uczęszcza do Ośrodka Kuratorskiego. Marek jest upośledzony w stopniu lekkim, co wiąże się ze znaczącymi problemami szkolnymi. Niestety, Paweł traktuje starszego brata jak wzór do naśladowania.

Wnioski

Dziecko wkraczające do szkoły przynosi ze sobą doświadczenia, nawyki i wzorce zachowań nabyte we wcześniejszych latach życia. Nie jest istotą doskonałą, która potrafi wykonać każde zadanie. Niejednokrotnie posiada pewne ograniczenia związane z własną naturą bądź będące konsekwencją traumatycznych wydarzeń. Przychodzi do szkoły nie tylko ze swoimi problemami, ale i z problemami swojej rodziny oraz środowiska, w którym żyje, gdyż nie może i nie potrafi się od nich oderwać. Dlatego też należy szczegółowo rozpoznać sytuację dziecka i uwzględnić ją w diagnozie edukacyjnej, bo tylko wtedy staje się ona gwarancją dobrej współpracy nauczyciela (lub pedagoga) z wychowankiem.

Holistyczna diagnoza edukacyjna, pozwalając na dokładniejsze poznanie ucznia i jego problemów, staje się podstawą do współdziałania w procesie kształcenia, do wspierania rozwoju młodego człowieka. Taka diagnoza jest czasochłonna, a wykonującemu ją diagnoście nastęrcza wiele technicznych trudności. Co więcej, na jej wartość poznawczą wpływa poczucie odpowiedzialności badacza za diagnozowany stan rzeczy⁸.

Przeprowadzenie holistycznej diagnozy edukacyjnej w szkole utrudnia duża liczba uczniów. Nauczyciel nie jest w stanie zdiagnozować wszystkich swoich podopiecznych, a poza tym jego diagnoza nigdy nie będzie do końca obiektywna, gdyż ocenia on – po części – własną pracę. Inaczej natomiast kształtuje się sytuacja w placówkach pozaszkolnych, takich jak Ośrodek Kuratorski. Instytucje te nie mają na celu kształcenia dzieci, ale m.in. pomaganie im w nadrabianiu zaległości szkolnych. Stąd zatrudnieni w tych placówkach pedagodzy winni w przypadku każdego podopiecznego określić, jakiego rodzaju są to zaległości i czym spowodowane, jakie należy prowadzić zajęcia wyrównawcze, jak współpracować z rodziną, by udzielana pomoc okazywała się właściwa. Prowadzenie badań diagnostycznych w tych placówkach ułatwia mniejsza niż w szkole liczba dzieci, co z kolei sprzyja zwiększeniu rzetelności i trafności prowadzonych diagnoz.

W analizowaniu sytuacji dziecka przydatne są wszystkie metody, a więc: obserwacje, wywiady, analiza dokumentacji – ale nie tylko dzienników szkolnych, orzeczeń z poradni czy prac wykonanych przez wychowanków. Bardzo pomocna okazuje się wszelka dokumentacja sądowa, która zawiera opinie pedagogiczne, psychologiczne oraz wywiady środowiskowe.

W ośrodkach kuratorskich diagnozy nabierają szczególnego znaczenia, ponieważ dotyczą dzieci z rodzin patologicznych; dzieci, które mają takie same potrzeby jak ich rówieśnicy, a niejednokrotnie muszą z nich zrezygnować po to, by zająć miejsce i przejąć role swoich „niedojrzałych” rodziców oraz być podporą dla rodzeństwa. Nic więc dziwnego, że dzieciom tym często brakuje sił i czasu na wypełnienie obowiązku szkolnego. Poza tym szkoła bywa dla nich miejscem dodatkowego cierpienia i upokorzenia. Są w niej bowiem przez nauczycieli stygmatyzowani, przez co znajdują się na straconej pozycji i mają mniejsze szanse

⁸ Muszyński H., op. cit., s. 24.

(a najczęściej żadnych) na zdobycie wykształcenia. Dla nauczycieli, w porównaniu z innymi uczniami, osoby z rodzin patologicznych stanowią źródło dodatkowych i nieprzewidywalnych trudności edukacyjnych. By nie zaburzały im zaplanowanego toku lekcji, poświęcają tym uczniom mniej uwagi i nie starają się zrozumieć etiologii ich zachowania ani uzyskać informacji na ten temat od wychowawców z ośrodków kuratorskich, do których uczniowie ci uczęszczają.

Holistyczna diagnoza edukacyjna ukazuje szkolne sukcesy i porażki na tle sytuacji rodzinno-społecznej uczniów. Dzieci ze środowisk patologicznych, zaczynając swoją edukację, mają często ograniczone warunki uczenia się, co powoduje, że ich życiowy start jest znacznie trudniejszy. By dystans dzielący je od pozostałych uczniów nie zwiększał się, nauczyciele powinni próbować dostosować wymagania szkolne do specyficznych możliwości takich dzieci. Nie chodzi tu o obniżenie wymagań, ale o poświęcenie większej uwagi i próbę głębszego zrozumienia sytuacji oraz podjęcie działań zapobiegających wykluczeniu społecznemu tych uczniów.